



for. wikipedia

WYBITNE OSOBOWOŚCI

Ceferino Giménez Malla

Błogosławiony Zefiryn

W niedzielę 4 – go maja 1997 roku Papież Jan Paweł II beatyfikował hiszpańskiego Roma, którego ogłoszono męczennikiem za wiarę chrześcijańską. Ceferino Giménez Malla, nazywany również *El Pele* lub *El Kalo*, romski sprzedawca koni, w czasie hiszpańskiej wojny domowej został rozstrzelany za to, że stanął w obronie maltretowanego księdza. *El Pele* jest jedynym Romem, którego kościół katolicki ogłosił błogosławionym. Błogosławiony Zefiryn, patron wszystkich Romów.

Ceferino Gimenez Malla urodził się 26 sierpnia 1861r. w Benavent de Sergia w Katalonii, w Hiszpanii. W dzieciństwie dużo wędrował wraz rodzicami. Jego rodzina, jak przystało na ówczesnych tradycyjnych Romów, wędrowała taborami po całym kraju. W rodzinnym taborze nie było czasu na szkołę. Rodzice nie ochrzczili też małego Roma. Pomimo tego, że nigdy nie odebrał żadnego formalnego wykształcenia, rodzice przekazali swojemu dziecku dużo miłości, nauczyli go szacunku do bliźniego oraz życia w zgodzie z przyrodą... Można powiedzieć, że nauczyli go tego czego nie uczy się w szkołach - mądrości życiowej. Ochrzczony został już jako człowiek dorosły.

Od wczesnej młodości darzył miłością Teresę Gimenez Castro, Romni, której rodzina wędrowała taborami razem z nim i jego rodzicami. Zgodnie z obrzędami kościoła ożenił się z nią dopiero w 1912r., mając 51 lat, jednak w tradycji romskiej złączeni byli ślubem od wczesnej młodości. Małżeństwo to, choć bezdzietne, było bardzo szczęśliwe. Ich szczęście dopełniła adopcja bratanicy Teresy – Pepity. Wychowywali ją w duchu tradycji romskiej, której dziedzictwo *El Kalo* okazywał przy każdej pojawiającej się okazji. Ceferino był dumny z języka romskiego. Kiedy ludzie ze zdziwieniem patrzyli na niego jak wspaniały kontakt ma z końmi, z radością podkreślał, że to rodzice nauczyli go tak obchodzić się ze zwierzętami. Ceferino po prostu był dumny z tego, że był Romem.

Po pierwszej wojnie światowej *El Pele* osiedlił się w Barbastro. Zajął się handlem końmi, mułami i osłami - dochodową wówczas profesją. Dzięki handlowi końmi małżeństwo Gimenez stało się na tyle zamożne, że w 1920r. kupiło tam dom. *El Pele* nigdy nie był tak

szczęśliwy jak wówczas. Niestety szczęście nie trwało zbyt długo - w 1922r. zmarła Teresa, miłość jego życia.

Po śmierci swojej ukochanej Ceferino aktywnie uczestniczył w życiu religijnym. W jego życiu duchowym dużą rolę odegrał ksiądz Nicholas Santos de Otto. *El Pele* wkrótce został katechetą. Zważywszy na to, że według prawa nie posiadał żadnego wykształcenia, było to wielkim dowodem na to, że kościół dostrzegł w nim wyjątkowego człowieka. Został także dyrygentem chóru i kierownikiem kółka różańcowego. W 1926r. wstąpił do Trzeciego Zakonu Franciszkanów. W miejscu zamieszkania cieszył się wielkim poszanowaniem. Należał do Rady Miasta Barbastro. Jego autorytet sprawiał, iż często zwracano się do niego z prośbą o opinię przy rozstrzyganiu sporów. Gimenez był jednym z pierwszych znanych Romów, który działał – na swój sposób – na rzecz integracji Romów i nie-Romów.

Druga połowa lat trzydziestych dwudziestego wieku to okres, w którym republikańskie władze brutalnie prześladowały członków kościoła katolickiego. Prześladowania dotyczyły nie tylko kapłanów, ale także wszystkich, którzy bronili kościoła. Jako katecheta, Ceferino wielokrotnie publicznie krytykował poczynania władz. Prześladowania nasiliły się jeszcze bardziej po wybuchu wojny domowej. Bezpośrednią przyczyną aresztowania *El Kalo* Gimeneza był fakt, że stanął on w obronie młodego księdza wleczonego po ulicy za nogi. Widząc tą straszną scenę, Ceferino nie zawahał się ani chwili i nie bacząc na konsekwencje, odważnie stanął w obronie poniewieranego księdza. W trakcie aresztowania u Roma znaleziono różaniec, co tylko pogorszyło jego położenie. W celi

więziennej Ceferino bardzo dużo się modlił. Fakt ten doprowadzał do furii jego oprawców. Pomimo ich stanowczych zakazów modlitwy, *El Pele* nie przestawał się modlić. Nie skorzystał z propozycji uwolnienia w zamian za zaprzestanie modlitwy różańcowej. Po 15 dniach uwięzienia, tj. 8 sierpnia 1936r. 75-cio letni Ceferino został rozstrzelany na cmentarzu w Barbastro, miejscowości w której przed laty kupił wraz z żoną ich wymarzony rodzinny dom. Przed śmiercią Gimenez wypowiedział słowa: "*Niech żyje Chrystus Król!*". Te słowa oraz okoliczności jego śmierci obiegły wiadomością całą Hiszpanię. Ludzie darzyli go wielkim podziwem, że do końca pozostał Bogu. Po rozstrzelaniu został pochowany w nieoznakowanym grobie. Pamięć o nim nie zginęła jednak, *El Kalo* pozostał w ludzkich sercach. Po wojnie ekshumowano jego ciało i pochowano obok żony Teresy.

Błogosławiony Zefiryn uznany został za męczennika, gdyż jego śmierć miała wyraźny związek z wyznawaną przez niego wiarą. Kościół docenił jego mądrość życiową jako człowieka i jako chrześcijanina. Zgodnie ze zwyczajem za dzień, w którym obchodzi się wspomnienie błogosławionego uznano 8 sierpnia, dzień jego śmierci. W uroczystości beatyfikacji, która odbyła się w Rzymie uczestniczyło 40 tysięcy wiernych, w tym wielu Romów.

Do dziś kościół uznał 219 męczenników ofiar wojny domowej w Hiszpanii. Naród romski jest dumny z tego, że wśród nich jest Ceferino Gimenez Malla - Błogosławiony Zefiryn, nasz patron.

